Nr. 1. Lwów, dnia 7. stycznia 1887. Rok XXI Tom XLI.

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr. półrocznie 2 złr. w. a. w Państwie austryackiem.

W Rossyi rocznie 5 rubli sr. w W. Ks. Poznańskiem 3 talary

Skład główny w Krakowie u *Friedleina*, w Warszawie u *Gebethnera i Wolffa*, w Poznaniu u *Żupańskiego*.

ROLNIK

TYGODNIK DLA GOSPODARZY WIEJSKICH

ORGAN URZĘDOWY

c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Pod redakcyą:

PROF. W. TYNIECKIEGO.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“: Ulica Cłowa l. 3. Skład główny w księgarni *Gubrynowicza i Schmidta* przy placu katedralnym.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskrypta nieumieszczone nie zwracają się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

PETYCYA

stałej komisyi gorzelnianej do Sejmu w sprawie projektowanej przez c. k. Rząd zmniany ustawy o opodatkowaniu spirytusu.

Na walnym zjeździe właścicieli gorzelń w Krakowie dnia 7. września ustanowiona stała komisya gorzelniana wystosowała na ręce JWgo posła Stanisława Polanowskiego następującą petycyę do Sejmu krajowego w sprawie projektowanej przez c. k. Rząd zmiany ustawy o opodatkowaniu spirytusu:

Wysoki Sejmie! Po uchwaleniu przez Radę Państwa ustawy o opodatkowaniu wyrobu okowity, noszącej datę 19. maja 1884, koła rolnicze naszego kraju zostały zaniepokojone wiadomością o mającej nastąpić zmianie systemu opodatkowania wyrobu okowity. Wieści te pojawiające się z początku jako pogłoski, stwierdzone zostały zwołaniem przez J. E. pana ministra skarbu ankiety, której przedłożono kwestyonaryusz, a która to ankieta odbyła się w maju b. r. w Wiedniu.

Odtąd ani na chwilę nie spuszczano z oka w kraju naszym tej sprawy, której doniosłość na nasze stosunki gospodarczo-rolnicze dla wszystkich jest widoczną.

Wystawa rolniczo-przemysłowa w Krakowie i połączony z nią liczniejszy zjazd rolników, nastręczyły sposobność do objawów świadczących, jak dalece sprawa opodatkowania wyrobu okowity wnika głęboko, nietylko w gospodarskie, ale nawet majątkowe stosunki producentów, a uchwały wiecu gorzelników, który się odbył w Krakowie 7. września b. r., są dowodem, że koła rolnicze mają pełną świadomość tak niebezpieczeństw grożących im przez możliwą zmianę systemu opodatkowania gorzelń rolniczych, jak i potrzeby obrony najżywotniejszych swych interesów.

Wiec gorzelników w pełnem poczuciu tak jednych jak i drugiej, postanowił wezwać oba komitety Towarzystw rolniczych do wyboru stałej komisyi gorzelnianej, której też obadwa c. k. Towarzystwa gospodarskie powierzyły pieczę nad interesami gorzelników, żądając zarazem tak od Sejmu jak i Koła polskiego w Wiedniu:

a) by nie dopuścili do żadnej zmiany, któraby poddała pod jeden system opodatkowania fabryki spirytusu i gorzelnie rolnicze;

b) by stanowczo żądali utrzymania podatku ryczałtowego dla gorzelń rolniczych z rozmiarem do 50 hektolitrów;

c) by niedopuszczali żadnego podwyższenia premii eksportowych, jako sztucznie wywołującego szkodliwą nadprodukcyę.

Stała komisya sądzi, że jest jej obowiązkiem w obec faktu, że Sejm krajowy jest zwołany, wykonać część mandatu jej powierzonego przez oba c. k. Towarzystwa gospodarskie, przedstawiając Wysokiemu Sejmowi zaniepokojenie, jakie szerokie koła rolników ogarnęło na samą wieść o nowej zmianie w opodatkowaniu gorzelń rolniczych, jaką Wysoki c. k. Rząd zamierza na najbliższej sessyi Radzie państwa przedłożyć. — Stała komisya gorzelniana ma bowiem przekonanie, że Wysoki Sejm ma prawo i obowiązek, uchwałą powziętą w drodze konstytucyjnej wezwać Wysoki c. k. Rząd o należytą opiekę dla gorzelń rolniczych, będących najgłówniejszym, niemal jedynym przemysłem z rolnictwem naszego kraju związanym, i o ochronę tych gorzelni rolniczych od konkurencyi gorzelń fabrycznych.

Stała komisya gorzelniana opierając się przeto na uchwałach wiecu gorzelników odbytego w Krakowie i Towarzystw rolniczych, od których swój mandat dzierży i w przekonaniu

1. że częste zmiany podatku gorzelnianego podwyższają nieustannie koszt produkcyi w gorzelniach rolniczych, utrudniają handel okowitą i sprowadzają zamęt i niepokój w stosunkach gospodarczo-rolniczych kraju całego;

2. w przekonaniu dalej, że tylko opieka ustawodawcza nad gorzelniami rolniczemi i ochrona takowych przed konkurencyą gorzelń fabrycznych, może przy ewentualnej zmianie systemu opodatkowania wyrobu okowity ochronić kraj i wszystkie bez wyjątku koła rolnicze, bez względu na to, czy one do wielkiej, średniej, czy małej własności należą, od klęsk jakieby dla nich wynikły, gdyby produkcya roślin okopowych i nawozu stajennego zmalała przez zamknięcie lub choćby tylko ograniczenie produkcyi okowity w gorzelniach rolniczych

3. w przekonaniu, że leży w interesie c. k. Skarbu Państwa, jakoteż w interesie Monarchii raczej oszczędzać i wzmacniać siłę podatkową ludności rolniczej w chwili przesilenia ekonomicznego, w jakiem rolnictwo się znajduje, aniżeli przesilenie to zaostrzać przez nowe podniesienie stopy podatkowej w przemyśle ściśle związanym z rolnictwem, jakim jest przemysł gorzelni rolniczych;

4. w przekonaniu dalej, że utrzymanie systemu ryczałtowego (Pauschal-System) jako systemu opodatkowania wyrobu okowity w gorzelniach rolniczych jest jedynym środkiem skutecznym dla ochrony gorzelń rolniczych od zabójczej konkurencyi gorzelń fabrycznych;

5. w przekonaniu nareszcie, że zmiana w systemie opodatkowania, zwłaszcza, gdyby ona przeprowadzoną być miała na zasadzie podatku konsumcyjnego, naruszyłaby obowiązujące i zagwarantowane prawa propinacyjne w Galicyi —

Stała komisya gorzelniana, przy załączeniu obszernego memorjału na poparcie powyższych twierdzeń, przedkłada do Wysokiego Sejmu następującą prośbę:

1. Zważywszy, że dla egzystencyi gorzelń rolniczych w Galicyi jest nieodzownie potrzebnem, aby przy zamierzonej zmianie opodatkowania gorzelń, zachowany był system ryczałtowania według objętości naczyn zaciernych i aby ten system był zachowany, już to jako odrębny sposób pobierania podatku od gorzelń rolniczych, już też aby w razie zmian całego systemu opodatkowania gorzelń zachowano ryczałtowanie dla gorzelń rolniczych w ramach nowej ustawy;

2. zważywszy, że utrzymanie co najmniej dzisiejszego stosunku w wysokości opłacanego podatku przez gorzelnie rolnicze a gorzelnie fabryczne jest minimum potrzebnem dla utrzymania bytu gorzelń rolniczych;

3. zważywszy, że przy zmianie opodatkowania, jakąkolwiek ona być ma, przynajmniej rok czasu gorzelniom rolniczym pozostawić należy dla potrzebnych przygotowań, zanim nowa ustawa wejdzie w życie;

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą rezolucyę;

„Wzywa się Wysoki c. k. Rząd, aby tenże w przedłożeniu projektu ustawy, zmieniającej postanowienia ustawy państwowej z dnia 19. maja 1884 o opodatkowaniu spirytusu, jeżeli takowe do Rady Państwa będzie wniesionem, miał w pierwszym rzędzie wzgląd na krytyczne położenie rolnictwa w naszym kraju, na właściwość i potrzeby gorzelń rolniczych, ażeby więc projekt zmiany ustawy dziś obowiązującej zawierał postanowienia skutecznie chroniące gorzelnie rolnicze przed przygniatającą konkurencyą fabryk spirytusu.

Artur Potocki.

Polanowski, H. Bohdan, Adam Jędrzejowicz, Kazimierz Badeni, Jan Stadnicki, Piotr Gross, dr. Tadeusz Rutowski.

Uznając wielką ważność sprawy dla naszego kraju, przydzielił Sejm petycyę specyalnej komisyi, która po bliższem rozpoznaniu załączonego memoryału przyjdzie do Sejmu z wnioskiem, niewątpliwie popierającym jak najusilniej słuszne żądania tej petycyi.

Plon „końskiego zębu“ i innych kukurudz.

Niedawno ogłosił w „Sächs. landw. Zeitung“ nauczyciel szkoły rolniczej w Döbeln (Saksonia) p. Roth porównawcze doświadczenia, przeprowadzone w tamtejszej szkole celem porównania plonu sześciu odmian kukurudzy, uprawianych jako rośliny pastewne. Odmiany te były: „koński ząb“, wrześniowa (Septembermais), Cinquantino, badeńska, węgierska i seklerska.

Zasiew tych sześciu odmian, po poprzedniem namoczeniu nasienia, odbył się 18. czerwca 1887, sprzęt zaś końskiego zębu i kukurudzy węgierskiej 23. września, reszty zaś 12. września. Podczas sprzętu ważono zaraz zebraną kukurudzę. Odstęp rzędów był 34 *cm*, na rzędach zaś były rośliny na 15 *cm* od siebie. Plon z hektara był następujący:

koński ząb . . .	1384	ct. cłow.
kukurudza wrześniowa .	95	„ „
Cinquantino . . .	750	„ „
badeńska . . .	675	„ „
węgierska . . .	564	„ „
seklerska . . .	968	„ „

Z powyższego zestawienia widać, że „koński ząb“ przewyższył plonem wszystkie inne. Na uwagę zasługuje, że nie węgierska kukurudza zbliżona plonem do końskiego zębu, ale seklerska, po której następuje Cinquantino, a więc odmiany wczesne i niskie, co chyba tylko tem wytłumaczyć można, że rosną daleko więcej krzaczysto od końskiego zębu, który chociaż rozrasta się ogromnie, ale jest daleko smuklejszy od obu tych wczesnych odmian.

P. Roth starał się przy powyższych uprawach także zbadać, jakie oddalenie najodpowiedniejsze przy siewie kukurudzy na paszę. Wynik był niespodziewany, okazała się bowiem chociaż niewielka przewyżka wtedy, gdy odstępy roślin na rzędach były mniejsze, mianowicie gdy zamiast 15 *cm* odstępu, dano tylko 6 *cm*. U „końskiego zębu“ był plon w pierwszym wypadku, jak to już powyżej nadmieniliśmy, 1384 ct. cł., w drugim wypadku 1478 ct. cł., i w tym samym stosunku było u wszystkich innych odmian. Wynik ten jest tem dziwniejszy, że różnica przestrzeni zajętej między pierwszym a drugim wypadkiem wynosi przeszło 50%, mianowicie: przy odstępie rzędów 34 *cm* i roślin 15 *cm* zajmuje każda roślina 510 *cm kwadr.* w drugim wypadku tylko 204 *cm kwadr.*

Stan różnych odmian kukurudzy podczas sprzętu był bardzo rozmaity. „Koński ząb“ zabierał się właśnie do wysypywania szczytowej kity, gdy kukurudza wrześniowa dosięgła już tego stopnia rozwoju, że nie mogłaby być z korzyścią użyta na paszę i gdyby miała odpowiadać temu celowi, trzebaby ją zbierać o 2 a nawet 3 tygodnie prędzej. Temu stanowi przypisać też można po części uderzająco małą ilość plonu, bo widocznie znaczna część dolnych liści straciła soczystość zupełnie, a i cała roślina była mniej wodnistą. Nie wykluczałoby to jednak tej najwcześniejszej w tamtych stronach odmiany od uprawy na paszę zieloną w razach, gdyby potrzeba było robić bardzo spóźnione zasiewy. Pan Roth utrzymuje, że odmianę tę możnaby zasiewać w ściernie po najwcześniejszem życie i przy sprzyjających okolicznościach możnaby się jeszcze spodziewać wcale znośnych wyników.

Gleba, na której próbne uprawy kukurudz wykonywano, jest zwykłą żółtą gliną (Löss), taką samą, jaka u nas tak często

we wschodniej Galicyi tworzy role. Stopień żyżności był na każden sposób dosyć wysoki, przedplon bowiem był na obfitym gnoju stajennym, a oprócz tego dla kukurudzy dano saletry chilijskiej po 5 funtów na ar, co odpowiada 5 centn. cłowym na hektar. Dodatek ten, zwiększający ilość otlonego azotu (kwasu azotowego) w glebie opłaca się zdaniem p. König u kukurudzy i nawet jest potrzebny, gdy kukurudza nie należy bynajmniej do roślin, uważanych jako łatwo gromadzące azot.

Jednocześnie z powyższemi doświadczeniami wydatności kukurudzy jako zielonej paszy, robiono w Döbeln doświadczenie z rośliną bardzo także na paszę zieloną polecaną, z sorgo cukrowem, którego uprawa w r. 1886 dała wyniki dosyć zadowalniające, bo ilość zebrana, obliczona na hektar, wynosiła 530 cent. cłowych. Już wtedy zauważono, że stosunki klimatyczne nie zupełnie odpowiadają uprawie sorgo cukrowego, co jeszcze wybitniej się okazało w r. 1887, chłodniejszym w ogóle i wilgotniejszym. Plon osiągnięty wynosił tylko 425 centn. cł. z hektara. Dawniejsze doświadczenia w Niemczech robione, wykazywały podobnie jak te doświadczenia z lat 1886 i 87 w Saksonii wyniki mniej lub więcej ujemne, bo chociaż sorgo cukrowe jest pożywniejsze (w klimacie odpowiednim i bardzo dobrej glebie!) od „końskiego zębu“, to różnica masy jest tak znaczna, że zawsze będzie ubytek użyteczności. Z rośliną tą robiono próby i u nas, które na Podolu rossyjskim na doskonałych glebach i w lata gorące miały być bardzo zadowalniające, gdy u nas w Galicyi roślina tu wcale nie wydaje się obiecującą i nie zastąpi nie tylko „końskiego zębu“, ale nawet zwykłej kukurudzy, bo ta wprawdzie czasami się nie uda na ziarno, ale na paszę posiana, nie narażona na późne przymrozki, rozwinie się prawie zawsze dobrze, gdy sorgo cukrowe częściej daleko nie uda się na paszę, a gdy chłodny rok, to nawet nie dobrze wschodzi i wykazuje znaczne plisze, ziarno bowiem do jędrnego zejścia, będącego fundamentem dobrego dalszego rozwoju, potrzebuje wyższej temperatury niżeli kukurudza.

Wynik próbnych upraw 10 odmian kartofel

dokonanych u W-go MICHAŁA GARAPICHA w Cebrowie 1887 r.

L. porz.	Nazwa odmiany	Przestrzeń zasadzona w kw. sążń.	Zbiór w metr. cetnarach	Procent skrobii	Obliczony zbiór z 1 morga: mtr. ctn. kartofli	Obliczony zbiór z 1 morga: kilogr. skrobii	Uwagi	Z tej samej odmiany otrzymano z 1 morga kg. skrobii: 1886	1885
1.	Magnum bonum	1021	93·60	20·73	149·76	3105	Do jedzenia wyborne.	1641	
2.	Zborowskie II.	21	2·22	17·87	166.70	2979	Do jedzenia wyborne niezwykle sypkie.		
3.	Amaranth	594	36·88	22·86	99·33	2270	Do jedzenia dobre.	2020	
4.	Juno	108	6·90	21·03	102·22	2077	Niesmaczne.	2094	
5.	Odin	2075	105·40	22·24	95·73	2129	Do jedzenia możliwe nieco słodkawe gęściej sadzona.	2376	1126
6.	Perle	27	1·98	17·30	118	2041	Do jedzenia bardzo dobre.		
7.	Matador	384	28·95	16·40	120·63	1976	Do jedzenia dobre duże pastewne.	1792	1144
8.	Charlotte	149	8·05	20·73	86·44	1792	Bardzo źle schodzą, smaczne.	1413	1248
9.	Anderssen	3083	160	20·73	83·36	1726	Do jedzenia dobre.	2089	1522
10.	Kornblume	628	26·40	20·13	57·26	1354	Do jedzenia dobre.	1717	

Śladów zepsucia lub gnicia na żadnej z powyższych odmian nie spostrzeżono.

Ze stacyi oceny nasion w Dublanach.

Pan dr. E. Godlewski, proszony o zbadanie pięciu próbek nasienia lnu, nadesłał Komitetowi gal. Tow. gosp. dnia 14 grudnia 1887 następujący wynik badań, wykonanych na stacyi oceny nasion przy krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach:

	Czystość	Siła kiełkowania	Wartość użytkowa
Len parnawski od firmy Keidany we Wrocławiu	99·2%	93·5%	92·7%
Len rygski od firmy Keidany we Wrocławiu	98·3 „	73·0 „	71·7 „
Len rygski od firmy Hentschel w Szczecinie	97·4 „	78·5 „	76·4 „
Len rygski od firmy Mohr & Böhm w Rydze	97·6 „	86·5 „	84·4 „
Len Hentschla z Szczecina	97·7 „	88·0 „	87·0 „

Co do zawartości chwastów, to w 1 kilogramie nasienia znajduje się ziarn chwastów w lnie:

	parnawskim Keidany	rygskim Keidany	rygskim Hentschla	rygskim Mohr & Böhm	w lnie Hentschla
Polygonum lapathifolium rdest	440	2080	3000	2640	4080
Lolium linicolum kąkolnica lnowa	440	800	640	880	600
Spergula arvensis sporek	80	960	1120	1120	80
Camelina dentata lnica ząbkowana	40	240	880	200	40
Centaurea cyanus bławatek	40	240	80	240	160
Chenopodium album komosa biała	40	40	40	40	—
Sinapis arvensis gorczyca polna	—	160	280	—	—
Innych chwastów	—	—	120	40	—
Ogółem wszystkich ziarn chwastów w 1 kilogr.	1040	4520	6120	5160	4960

Wiadomości z Oddziałów.

Protokół

posiedzenia Rady Oddziału tarnopolskiego c. k. gal. Tow. gosp. odbytego dnia 3 grudnia 1887 w Tarnopolu.

Obecni: W. Jan Vivien przewodniczący i wszyscy członkowie Rady Oddziału.

Na porządku dziennym:

I. Użycie pozostałej subwencyi w kwocie 87 zł. w. a. na podniesienie chowu trzody chlewnej przeznaczonej. Po dłuższej dyskusyi — w której wszyscy członkowie Rady wzięli udział, przemogło zdanie, by na razie wstrzymać się od premiowania pojedyńczych sztuk, a natomiast starać się utworzyć oborę zarodową przez zakupienie dla niej knurka czystej rasy angielskiej już zdolnego do skoku; jako najodpowiedniejszą uznano oborę u W. Michała Garapicha w Cebrowie, i uchwalono zakupić z funduszów subwencyjnych knurka roczniaka czystej krwi angielskiej. Do pokrycia ceny kupna przyczyni się Wny. Garapich kwotą do 50 zł. zaś knurek staje się własnością Wgo. Garapicha, który natomiast będzie obowiązany oddać najlepszego roczniaka po importowanym knurze na własność Oddziału. Gdyby fundusze wystarczyły, uchwalono kupić jeszcze drugiego knurka dla drugiej obory.

II. Sprawa zwołania ogólnego zebrania członków Oddziału. Uchwalono: ogólne zebranie odbędzie się w drugiej połowie stycznia 1888, oznaczenie dnia pozostawia się W-mu przewodniczącemu.

III. Sposób użycia kwoty 120 zł. przeznaczonej w myśl dawniejszej uchwały Rady Oddz. na zakupno narzędzi rolniczych za praktyczne uznanych, celem rozlosowania między członków Oddziału.

Na wniosek p. Viviena uchwalono zakupić bronę sprężynową Umratha, bronę szlązką Cegielskiego i nóż do krajania siana A. Pfannhausera we Wiedniu których wielka użyteczność już przez członków Oddziału stwierdzoną została; wybór dalszych narzędzi lub przyrządów gospodarskich pozostawiono W-mu przewodniczącemu. Losowanie ma się odbyć podczas ogólnego Zebrania członków Oddziału w styczniu, w losowaniu mogą uczestniczyć tylko członkowie, którzy składki uiścili.

IV. Sprawa szkodliwości targu zbożowego wiedeńskiego, a w szczególności lwowskiego dla naszych rolników. Ważną tę sprawę umotywował w dłuższym wywodzie p. przewodniczący Oddziału, a po wyczerpującej dyskusyi uchwalono:

a) Przedłożyć ułożony przez wnioskodawcę memoryał w tej sprawie, ogólnemu Zebraniu członków Oddziału z wnioskiem, by wybrać się mający delegaci na zebranie Rady ogólnej w lutym 1888 wniosek o zaniechanie targu lwowskiego jako wniosek Oddziału tarnopolskiego, Radzie ogólnej przedłożyli, i starali się wyjednać poparcie tego wniosku przez Radę ogólną.

b) Tymczasem rozesłać odpis tej odezwy wszystkim Oddziałom Tow. gosp. i Tow. rolniczego krakowskiego z wezwaniem, by do jednolitej akcyi w tej sprawie przystąpiły i takową na ógólnem zebraniu Rady ogólnej poparły.

V. Odpowiedź na pismo Oddziału podolskiego z dnia 17 listopada br. w sprawie odroczenia sprawy założenia Towarzystwa ochrony własności ziemskiej do r. 1889.

Uchwalono, nie przychylić się do tej odezwy, z powodu, że i nasze stosunki agraryjne rychłego i energicznego potrzebują ratunku.

VI. W sprawie subwencyonowanych stacyi buhajów uchwalono, odnieść się do Komitetu o zatrzymanie ośmiu stacyi na r. 1888.

VII. Sprawa uchylenia paragrafu 2. w mającym się przedłożyć przez ck. Rząd Radzie państwa projekcie do ustawy przeciw pijaństwu jako interesom właścicieli propinacyi bardzo szkodliwego.

P. Vivien z przedłożonym w tej sprawie memoryale wyłuszczył szkodliwe skutki, jakie przyjęcie § 2 powyższego projektu dla właścicieli propinacyi niezawodnie pociągnie.

Uchwalono:

a) Odnieść się do JE. Grocholskiego, tudzież do Posłów: W. Teodora Serwatowskiego i Maurycego Rosenstocka, ażeby tak w kole polskiem, jak i podczas obrad w Izbie posłów użyli wszelkich swych wpływów, celem usunięcia §. 2 powyższego projektu.

b) Udzielić odpis powyższego memoryału wszystkim Oddziałom c. k. gal. Towarzystwa gosp., tudzież Towarzystwom okręgowym Towarzystwa rolniczego krakowskiego z wezwaniem o poparcie go i przekazanie obrony tegoż posłom swym w Radzie państwa.

VIII. Odezwa zarządu głównego Kółek rolniczych z dnia 19 października l. 1959 o pewien datek na cele kółek rolniczych — uchwalono odpowiedź odmowną z powodu zbyt szczupłych funduszów, któremi Oddział rozporządza.

IX. Okólnik Komitetu z dnia 30. września 1887 o poparcie Banku ratunkowego poznańskiego, przez zbieranie składek.

Uchwalono odpowiedzieć Komitetowi, iż powiatowe w tym tylko celu zawiązane Komitety tak gorliwie zajęły się sprawą zbierania składek u członków Oddziału, że wszelka czynność Rady Oddziału okazuje się zbyteczną, bo należałoby składki ściągać od tych, którzy na podstawie ściśle obliczonej normy takowe na ręce delegatów Komitetów powiatowych już uiścili.

X. Załatwiono rachunki za r. 1887 i projekt budżetu na rok 1888 uchwalono przedłożyć ogólnemu Zebraniu do przyjęcia.

XI. Sprawozdanie stacyi doświadczalnych: W. Garapicha i T. Fedorowicza, u pierwszego dla kartofel u drugiego dla owsa i jęczmienia, uchwalono przesłać do umieszczenia redakcyi „Rolnika“, a nadto rozesłać członkom w osobnej odbitce.

Uchwalono zaprenumerować czasopisma: „Mittheilungen zur Förderung des landw. Versuchswesens“ i „Rolnika“.

XII. Z powodu, że chów trzody chlewnej tak bardzo w Oddziale jest zaniedbany, a chów ten przy racyonalnem uszlachetnianiu mogłby gospodarzom naszym znaczne przynieść dochody, uchwalono starać się wszelkiemi siłami o uzyskanie możliwie wysokiej subwencyi, celem utworzenia drugiej obory zarodowej dla trzody chlewnej i urządzenia choćby w najskromniejszych rozmiarach premiowania sztuk pojedyńczych u hodowców (nie utrzymujących obór) bądź to włościan, bądź takich, którzy chów trzody chlewnej na małą skalę ograniczają.

W sprawie § 2 projektu rządowego ustawy przeciw pijaństwu.

Oddział tarnopolski powziął uchwałę, ażeby wystosować do posła z Tarnopolskiego do Rady państwa, p. Serwatowskiego przedstawienie co do § 2. projektu rządowego przeciwko pijaństwu. Gdy ta rzecz ogół naszych rolników obchodzi, przeto podajemy pismo, wystosowane do p. posła w dosłownem brzmie niu:

Wielmożny Panie! Projekt ustawy przeciw pijaństwu mający być przedłożonym Radzie Państwa przez c. k. Rząd, zawiera ustęp, mocą którego oprócz napojów spirytusowych wzbronioną byłaby w szynkach sprzedaż wszelkich innych przedmiotów.

Paragraf 2. tego projektu brzmi bowiem:

„W lokalach, które służą do szynkowania lub do drobnej rozsprzedaży gorących napojów, nie wolno wykonywać równocześnie żadnego innego handlu lub procederu".

Wyż wymieniony paragraf nabierając w Galicyi mocy obowiązującej ustawy, musiałby w swych następstwach sprowadzić uszczuplenie prawa propinacyjnego, ułatwiając pokątne szynkarstwo, a to z powodu, że wykluczenie przedaży artykułów potrzebnych dla codziennego użytku ludności wiejskie po szynkach — jak sól, kamfina, tytoń. zapałki it., wywołałoby zakładanie po wsiach sklepików pod pozorem zaopatrywania ludności w artykuły potrzeb codziennych, wykluczone od handlu w szynku uprzywilejowanym.

Przedsiębiorcy tego rodzaju sklepików ograniczeni na zarobek bardzo skromny i niedostateczny dla utrzymania rodziny, gdyż ludność gminy i tejże potrzeby nie starczyłyby na obrót handlowy we większych rozmiarach, byliby poniekąd zmuszeni do szukania zarobku w potajemnej czyli pokątnej sprzedaży gorących napojów i znaleźliby niezawodnie poparcie u części ludności mniej uczciwej, z którą nawiązanie stosunków u niesumiennego przedsiębiorcy sklepiku nie przedstawiałoby wielkich trudności.

Myśl paragrafem 2. projektu rządowego objęta, a polegająca na usunięciu sposobności zbliżenia się do szynku, nie tylko nie przyniosłaby zamierzonego skutku, lecz przeciwnie pobudziłaby do wyzyskania korzystnych dla pokątnego szynkarstwa warunków. pochodzących z utrudzeń dla legalnego szynkarstwa — a utrudniona kontrola mająca do walczenia z przebiegłością, nie mogłaby przeszkodzić o tyle zwiększonej konsumcyi napojów gorących, których odbyt tak znaczne przedstawiałby zyski. — Brak kontroli nad skrzętnie z pod tejże usuwającem się napojami, ułatwiałby również możność zaprawiania tychże czynnikami zdrowiu szkodliwemi. Taki stan rzeczy musiałby skłonić organa c. k Rządu do znacznie zwiekszonej czujności, której ścisłe wykonanie wykazałoby prawdopodobnie niedostateczność sił, a tem samem konieczność powiększenia wydatków na tychże uzupełnienie.

Utrzymywanie artykułów potrzebnych ludności wiejskiej w szynkach legalnych, nie przedstawia dla szynkarza zysków i korzyści bezpośrednich, gdyż mały stosunkowo obrót zmusza go do nabywania tychże artykułów w drobnych ilościach w miasteczkach okolicznych wedle cen targowych lub też z bardzo nieznacznym rabatem.

Zmuszony zaś przedawać je wedle cen w okolicy praktykowanych, gdyż inaczej nie znalazłby odbiorców, musi się zadawalniać nadzwyczaj małym zyskiem, mogącym zaledwie pokryć odsetki od kapitału obrotowego na ten cel użytego. Jedyną takiego handlu korzyść stanowi utrudnienie założenia w tej samej miejscowości osobnego sklepiku, który w najliczniejszych wypadkach stałby się szynkiem potajemnym. Jestto raczej środek odporny, którego chwycić się zmuszonym jest szynkarz, chociażby z ofiarą korzyści, jakieby mu dawało użycie kapitału na ten cel przeznaczonego, — w innym kierunku.

Przedstawienia więc niniejszego celem jest pozyskanie dla właściciela prawa propinacyjnego możności wyższych dochodów, opartych na handlu przedmiotami nie dającemi się zaliczyć do napojów spirytusowych, gdyż jak wyżej powiedziano, dochodów one dawać nie mogą; zadaniem jego jedynie odwrócić możliwe i prawdopodobne niebezpieczeństwo i uszczuplenie, z zastosowania owego paragrafu dla prawa własności wyniknąć mogące.

Ze względu więc, że §. 2. projektu c. k. Rządu do Ustawy przeciw pijaństwu mógłby:

a) wyrządzić dotkliwą szkodę i spowodować uszczuplenie praw własności dla właścicieli prawa propinacyjnego;

b) stać się źródłem niemoralności dla ludności;

c) spowodować trudności organom c. k. Rządu powołanym do czuwania nad pokątnem szynkarstwem —

Oddział tarnopolski c. k. Tow. gosp. gal. jako przedstawiciel interesów rolnictwa, do których rzędu również prawo propinacyjne zaliczyć wypada, ma zaszczyt przesłać W. Panu niniejsze przedstawienie z uprzejmą prośbą, byś W. Pan jako reprezentant okręgu wyborczego, będącego równocześnie okręgiem naszego Oddziału gosp. tak w Kole Polskiem jako też w Izbie w czasie obrad nad rządowym projektem do ustawy przeciw pijaństwu starać się raczył o usunięcie §. 2. tegoż projektu, przyczem wyrażamy nadzieję, że W. Pan całego swego wpływu użyć zechcesz, by udaremnić szkodliwe skutki, jakieby powzięcie podobnej uchwały dla prawa własności spowodować musiało.

Wiadomości literackie.

T. Fedorowicz: Gospodarstwo na Podolu. Na ostatniem zebraniu Rady tarnopolskiego Oddziału Towarzystwa rolniczego zwrócił prezes tego Oddziału Wny Jan Vivien uwagę członków na dzieło p. Tadeusza Fedorowicza pod tytułem: „Gospodarstwo polne na Podolu“ jako doskonałe vademecum dla rolników w tej części kraju naszego gospodarujących. Rzeczywiście ta część kraju zajmująca mniej więcej obszar dawnego obwodu tarnopolskiego, ma tak odmienne warunki klimatyczne i własności gleby, że gospodarstwo nasze staje się prawie wyjątkowem, różniąc się stanowczo od innych gospodarstw w kraju.

Rolnik nawet fachowo wykształcony musi się ściśle rachować z tutejszymi stusunkami, by nie popełnić błędów, za które ziemia nasza srodze się mści. Otóż p. Fedorowicz jako teoretycznie wykształcony gospodarz po 14 letniej praktycznej pracy około roli, opisał na podstawie doświadczeń, sposób w jaki tu się gospodarować powinno, a że wskazówki jego są dobre, zaświadczyć może jego własne wzorowe i intratne gospodarstwo.

W pracy swej daje nam autor najprzód poznać własności naszej ziemi i wpływ klimatu na takową, dalej opisuje sposób uprawy tej ziemi i obchodzenia się z nawozem, wymienia, które narzędzia okazały się dla nas jako najpraktyczniejsze, jaki tu zastosować należy płodozmian, a w końcu przechodzi pojedyńczo sposób uprawy każdej rośliny, produkcyą której tu się zajmujemy.

Po za granicą naszego Podola dzieło to nie ma praktycznego znaczenia, gdyż rady w niem podane, gdzie indziej zastosowane, mogłyby wręcz do ujemnych doprowadzić rezultatów, co szczególniej dotyczy sposobu uprawy roli. Każdy jednakże choćby teoretycznie i praktycznie wykształcony rolnik, skoro się wybiera w tej tu części kraju gospodarować, powinien dzieło p. Fedorowicza przeczytać i do wskazówek w niem zawartych się zastosować, a z pewnością wskażą mu one odpowiednie tory i uchronią, by nabywał doświadczenie za cenę boleśnych zawodów.

Każdy, szczególniej młody gospodarz rozpoczynający swój zawód na Podolu, powinien go rozpocząć z dziełem p. Fedorowicza w ręku, a ponieważ styl tegoż jest jasny, forma prosta, więc dzieło to staje się dla każdego przystępnem, i za popularne uważanem być może. Jako takie zaleca się szczególniej do studiów dla naszych oficyalistów, którzy gdyby sobie zasady w dziele tem wypowiedziane przyswoić chcieli, podnieśliby znacznie stopień swej wiedzy gospodarczej, oparty dziś przeważnie tylko na dawnej rutynie, już przestarzałej, bo nie odświeżonej nowemi doświadczeniami na wiedzy opartemi, i wyszliby raz z tych niewolniczych ram, w granicach których trzymać się muszą, nie mogąc sobie często własnego działania wytłómaczyć inaczej, jak tem, że się tak z dawien dawna robiło.

Podaję tych słów kilka o świeżo wyszłem dziele p. Fedorowicza w tym celu, by zwrócić na takowe uwagę ogółu ziemian na Podolu gospodarujących tak jak zwrócił uwagę naszą nań czcidodny pan prezes. *Stanisław Kierski.*

Ogłoszenie konkursu

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady **instruktora krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie i ekonoma folwarku Czernichowskiego.**

Z posadą tą połączona jest płaca roczna w kwocie (800) ośmiuset złr. w. a. Prócz tego otrzymuje instruktor wolne pomieszkanie kawalerskie z opałem i światłem.

Chcący się ubiegać o posadę powyższą winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowamu: 1) metrykę urodzenia, 2) krótki życiorys, 3) świadectwa udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują.

Podanie wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do **końca stycznia 1888.**

Lwów dnia 21 grudnia 1887.

Sprostowanie

do artykułu: „Gorzelnia buraczana w Tworkowej.

Przy końcu artykułu „Gorzelnia buraczana w Tworkowej“ w numerze 25 „Rolnika“ z dnia 17 grudnia 1887, wkradł się błąd drukarski, który pospieszamy sprostować, chociaż Szanowny czytelnik znalazł już niezawodnie sprostowanie to w samym tekście wspomnianego artykułu, — mianowicie:

Zamiast: 12000 L°/₀ . . . . 16000 L°/₀ i 18000 L°/₀ wydrukowanych tłustemi czcionkami w ostatnich sześciu wierszach artykułu, powinno być: **1200** L°/₀ . . . . . **1600** L°/₀ . . . . . i **1800** L°/₀. *S.*

Wiadomości bieżące i rozmaitości.

Krajowa fabryka makaronu włoskiego. Z zadowolnieniem donosimy, że fabryka makaronu włoskiego, założona we Lwowie przed niespełna rokiem przez p. M. Grzybińską, nietylko się utrzymuje, ale została obecnie powiększoną, ażeby mogła już podołać bez żadnej zwłoki coraz to liczniejszym zamówieniom; potrzebne do tego urządzenia zostały właśnie ukończone. Fabryka pani Grzybinskiej jest niezaprzeczenie jednem z najpożyteczniejszych przedsiębiorstw w kraju, dążącem ku podniesieniu przemysłu, mającego uzasadnioną racyę bytu. Wyroby jej, wyrównywujące zagranicznym, przewyższają je taniością. Zaszczytnie też odznaczoną została na tegorocznej wystawie krajowej w Krakowie, otrzymawszy srebrny medal rządowy. Powinne o tem pamiętać panie gospodynie i w każdym sklepie stanowczo żądać wyrobu krajowego makaronu a zagranicznego nie brać. Makarony lwowskiej fabryki dlatego głównie są lepsze niż zagraniczne, że przy nader sumiennem prowadzeniu produkcyi zawierają dostateczną ilość jaj, których w wyrobach innych fabryk brakuje. Fabryka

pa ni Grzybińskiej ma już tę wielką w obec publiczności zasługę, że sprowadziła u nas olbrzymie zniżenie ceny tego towaru i tak: makaron, którego cena obecnie jest 40 ct. za kilo, musiano płacić po 64 ct., zaś kosztujący obecnie po 44 ct., kupowano po 72ct. kilo. Co do uprzedzenia naszych gospodyń, że kupując zagraniczny makaron, kupują istotnie makaron włoski, to musimy je rozwiać uwagę, że we Lwowie może pręcika niema makaronu włoskiego prawdziwego, tylko pochodzący z Węgier i Austryi.

Handel owocami nie daje wprawdzie co roku regularnych dochodów, ale za to co parę lat zdarzają się zawsze tak obfite zbiory, że lata nieurodzaju sowicie pokryte być mogą, tem bardziej, że ogólny urodzaj, przy którym cena takby spadała, że jak mówią „owoce są po niczemu“ stosunkowo rzadko się zdarza. Zwykle gdy w jednych okolicaah urodzaj obfity, to w innych średni, albo nawet nieurodzaj, z czego wynika, że zbyt owoców, przedewszystkiem handlowych, czy to w stanie surowym czy w przeróbce, nie przedstawia trudności, — ale gdy towar dobry. Odnosi się to szczególnie do sposobu zbierania i jakości gatunku. Kto więc dobrał dobre w jego okolicy udające się owoce i stosownie je zbierze, może liczyć na odbyt korzystny. Ten rok nie był rokiem ogólnego nieurodzaju, owszem, miejscami było nawet wiele bardzo, a pomimo tego handel owocami do Niemiec był bardzo ożywiony Dla przykładu przytaczamy, że z Karyntyi i Styryi wywożono owoce wagonami i płacono za centnar metryczny zwykłych kwaśnych i otrzęsywanych (nie rękami obrywanych) jabłek o 4 do 5 złr., gdy owoce do jedzenia, w dobrych gatunkach i starannie obrywane płacono po 8 do 15 złr. za centnar metryczny.

Mięso wołowe z Afryki. Dokonane podniesienie ceł od produktów rolniczych ma chronić niemieckie rolnictwo przed konkurencyą obcą, ale pojęcie tej ochrony jest nieco dziwne, jeżeli to prawda, co donosiła jeszcze w sierpniu b. r. „Nordd. allg. Ztg.“ mianowicie, że niemiecka zachodnio afrykańska Kompania zamierza sprowadzać mięso wołowe do Berlina z tych okolic Afryki, które są pod protektoratem niemieckim i gdzie ma być bardzo wielka obfitość bydła rogatego. Jedna ekspedycya, wysłana w sierpniu na brygu „Adolf“ pod komendą kapitana Bochard ma urządzić nad zatoką wielorybią wielką rzeźnię, z kąd mięso zdaje się w stanie zamrożonym, ma być sprowadzane do Berlina, gdzie rzeczona Kompania miała już urządzić formalną fabrykę i gdzie też, jeżeli wszystko gładko poszło, mają już w ciągu zimy sprzedawać świeże, konserwowane i wędzone mięso wołowe z Afryki.

Patentowane pudełka pocztowe. Zamiast drewnianych pudełek używają obecnie do przesyłek pocztowych pudełek z tektury skórzanej (*Lederpappe*), opatrzonych wewnątrz żebrami drewnianemi. Pudełka te wyrabiane przez firmę A d. Bezyl & Co. w Wiedniu cieszą się ogólnem uznaniem i wielkie ilości tychże wychodzą do Niemiec, Anglii i Francyi, do przesyłek bowiem pocztowych są doskonałe, będąc lżejsze i łamiąc się nie tak łatwo, jak lekkie pudełka drewniane.

Temperatura w stajniach nie powinna być za niską, bo zwierzęta marzną i trzeba je obficiej żywić, żywność zaś zużywa się nie na pożytek, ale na produkcyę ciepła zwierzęcego. Jako najodpowiedniejsze temperatury podają: w stajniach dla zwierząt roboczych (wołów i koni) 10—14° R. w krowiarni 12—17° R., w stajni końskiej 12—15° R, w owczarni 8—10° R, w chlewie 10—14° R.

O g ł o s z e n i e.

Komitet Towarzystwa gosp. galic. przedłuża termin ostateczny do nadsyłania zgłoszeń o nasienie lnu (po cenach zniżonych) do końca stycznia 1888 r. z tem jednakże zastrzeżeniem, iż zgłoszenia po terminie nadesłane uwzględnione nie będą.

Wezwanie do prenumeraty.

Przypominamy Szanownym abonentom „Rolnika“, że z dniem ostatnim grudnia skończył się rok, e więc przyszedł czas nadsełania prenumeraty na rok przyszły.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr. w. a.

Upraszamy uprzejmie pp. sekretarzy Rad Oddziałów galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego o najrychlejsze wykazanie tych członków Oddziału, którym na mocy statutu przysługuje prawo bezpłatnego odbierania „Rolnika“.

Upraszamy też usilnie tych panów, którzy nie zwrócili nadesłanych sobie numerów „Rolnika“ z dopiskiem „nie prenumeruję“ albo „nie odbieram“ ale go stale odbierali przez drugie półrocze, a nawet przez cały rok, ażeby zechcieli nadesłać przypadającą należytość abonamentową. Oczywiście nie stosuje się to do tych panów i tych instytucyi, którym „Rolnika“ posyłamy bezpłatnie lub w zamianę.

Jednocześnie zawiadamiamy, że Redakcya „Przeglądu weterynarskiego“ i na ten rok daje nam swoje czasopismo po zniżonej cenie. Prenumeratorowie nasi całoroczni dopłacający 2 złr. do prenumeraty na „Rolnika“, otrzymywać będą całorocznie „Przegląd weterynarski“.

OGŁOSZENIA.

Odpowiedzialny redaktor: *W. Tyniecki.* Nakładem Redakcyi.

Z drukarni „Dziennika Polskiego" pod zarządem Jana Mittiga.